

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 25 października 1915 r.

Kadakeja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurier”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mk., półrocznie 6 mk., miesięcznie 1 mk. Za odnośnienie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 40 fen. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicą dolicza się 1 marca miesięcznie. Zmiana adresu 40 fen. Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 1 mk. za wiersz lub jego miejsce nadstane 1 mk., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wiersz. Drukowanie za niejednostajną 1-szą stroną 1 mk., reklamy po 10 fen. w tygodniu 24 fen. za wiersz lub jego miejsce w tekście 1.50 mk.

Rękopisów nadstawanych redakcja nie zwraca, za artykuły z góry ceną nieoznaczoną honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Wokół wojny.

Spodziewany upadek Rygi?

Z Kopenhagi donoszą do „Berl. Tageblattu”: „Ruskiej Inwalid” w artykule inspirowanym przygotowywaną opinią do upadku Rygi. Dziennik sztabu generalnego zapewnia mianowicie, że i po upadku Rygi, armia rosyjska będzie mogła oprzeć się prawem skrzydłem o Zatokę Ryską. Posiadanie Rygi dla Niemców nie ma żadnego znaczenia, dopóki flota rosyjska panuje nad zatoką ryską.

Rosyjski korpus pomocniczy dla Serbji.

Jak się dowiaduje „Berlińskie Tidende” oniega w Paryżu pogłoska, jakoby rosyjski korpus pomocniczy dla Serbji już został wysłany. Oczekują u wiadomości o wylądowaniu tego korpusu na bułgarskim wybrzeżu morza Czarnego.

Rosja ofiaruje Rumunji Besarabję

„Lokalanzeiger” dowiaduje się, że Rosja zanierza oddać Rumunji całą Besarabję natychmiastowe poparcie czwórporozumienia.

Bułgaria i Rosja.

Rządowy dziennik sofijski „Eho de Bulgar” dowiaduje się z bułgarskich kręgów militarnych, iż one od dłuższego czasu liczyły się z ewentualnością wojennego starcia rosyjsko-bułgarskiego i poczyniły wszelkie przygotowania do skutecznego odparcia ataków rosyjskich. Wszystkie miejscowości, wchodzące w rachubę przy ewentualnym zaatakowaniu przez wojska rosyjskie bułgarskich terenów, w odpowiednim czasie silnie ufortyfikowano. Dziś Bułgaria śmiało może powiedzieć o sobie, że je przygotowaną militarnie na wszystkie możliwe ewentualności i nie oże z żadnej strony zostać zaskoczoną nieczem, co sprawiałoby jej jakkolwiekby ważniejszą niespodzianką.

Ostatnie straty serbów.

„Morgenadət” donosi z Londynu, że serbowie obliczają swoje straty podczas wk ostatnich z Niemcami, Austriakami i Bułgarami na 25 tysięcy.

Zabiegi o wórporozumienie.

Z Aten doszła do „Berl. Tag.”: Czwórporozumienie edarowało Grecji za współdziałczynnym w wojnie po jego stronie tytoria: poza pasem ziemi w Azji niejeżeli otrzyma Grecja także spęą część Epiru północnego, ostatnie linje Monaster — Gawan — Daira i pobrzeże bułgarskie w Tracji.

Prócz tego Anglia rozważa kwestję odstąpienia wyspy Cypru i wysłania 300 tysięcznej armji. Bez kwestji i ten krok nie będzie miał powodzenia — dodaje korespondent „Berl. Tageblattu”.

Korespondent „Corriere dalla Sera” twierdzi, jak donoszą do „Berl. Tag.”, że w kołach politycznych w Atenach kwestja kompensat dla Grecji jest zdecydowana. Grecja ma podobno otrzymać Smyrnę z terenem okolicznym, Trację i Cypr, prócz tego mówiono o 12 wyspach i części Rumelji wschodniej.

Gdy koalicja będzie miała w Macedonii armje 300-tysięczną, wtedy Grecja zmuszona będzie ostatecznie zdecydować.

„L'Independence Roumaine” donosi, że siedziba rządu serbskiego przeniesiona została do Krajsawa, ponieważ droga do Monasteru nie jest wolna.

Rozkaz dzienny króla Piotra.

Korespondent wojenny „Voss. Ztg.” donosi: Dnia 2 października król Piotr wydał rozkaz dzienny, mający być odczytany wszystkim wojskom, który między innymi powiada: Wiem, że wszyscy serbowie są gotowi dać życie za ojczyznę. Mnie wiek wytracił broń z ręki. Ja, który zostałem wyznaczony waszym królem, nie mam już siły, aby na czele mej armji broń ojczyzny na życie i śmierć. Jestem starcem, który was wszystkich, żołnierzy i obywateli serbskich, was niewiasty i dzieci serbskie błogosławić tylko może. Przysięgam wam: „Jeśli nowa walka przyniesie nam hańbę klęski, wtedy i ja nie przeżyję upadku. Razem z upadającą ojczyzną i ja ducha wyzionę”. Gdy rozkaz ten wojskom edczytywano, serbów ogarnęła wściekłość na bułgarów.

Mylne pogłoski o wycofaniu wojsk z Gallipoli.

„Daily Mail” dowiaduje się, że wiadomość, jakoby państwa czwórporozumienia ścigały wojska swe z nad cieśniny dardanejskiej, są nieprawdziwe. Wojska operujące na półwyspie galipolskim otrzymują ustawiczne posiłki i trzymają w posiadaniu wszystkie zdobyte pozycje.

Prasa rumuńska.

Korespondent „Frankfurter Zeitung” zamieszcza w tem piśmie garść informacji o prasie rumuńskiej.

Charakterystyczny motyw w życiu ulicznym Bukaresztu tworzy rozsprzedaż gazet. Abonentów gazet tamtejsze posiadają względnie niewiele — przeważa kolportaż — Mnóstwo chłopców uwija się wśród ulicznego ruchu, wykrzykując na wszelkie tony nazwy swoich dzienników. Mnogosć zaś gazet składa się na zamiany i niemilknięcie przez cały dzień te) wrzawy.

Zrana rozpoczyna się ona już o godzinie 7 i przeciąga się poza 12 w nocy. Rane ukazują się np. „Universul” (Wszeczeńswiat), „Viterul” (Przyszłość), „Ziua” (Dzień); w południe „Dreptatea” (Prawo), po południu „Epoca”, „Adeverul” (Prawda), wieczorem „Moldova” (dziennik

Carpa, życzliwy dla mocarstw centralnych), „La Roumanie” (organ rusofila Take Jonescu) i t. p. Niektóre z tych gazet powstały w czasie wojny, jak np. „Ziua”, powołana do życia staraniem niemiecko-rumuńskim.

Z wyjątkiem paru poważniejszych organów większość prasy bukareszteńskiej uprawia sensacyjność.

W toku obecnej wojny wypływają i różne brukowe pisemka, których tytuły już świadczą o ich charakterze pamfletycznym, które jednak nikną zazwyczaj równie szybko, jak powstały. Taki żywot krótki miały np. „Traiasca Franta” (Niech żyje Francja) lub „Jos Nemtii” (Precz z Niemcami).

Wiadomości z Dyneburga.

„Russkoje Słowo” donosi pod dnim 7 października z Dyneburga: Zauważa się znaczny przyrwy ludności do Dyneburga, i to z przedmieść i sąsiednich miasteczek. Otwierają się zamknięte szczelnie sklepy, wiele przedsiębiorstw wraca znowu do miasta. Handel toczy się nader żywo. Niektorzy z kupców, którzy wyjechali wskutek ewakuacji, wrócili z resztkami swych towarów do miasta i wcale nie żle robią interesy. Znakomity interes robią magazyny galanterijne i sklepy z delikatesami. Z wyjątkiem cukru nie czuć braku produktów.

Ceny produktów są znacznie niższe, niż w Witebsku. Funt chleba kosztuje 7 kopiejek, funt masła 20—23 kop., nafty 9—10 kop. Dzięki żręczności i zaradności komendanta w mieście panuje wzorowy porządek. Po 8 godzinie wieczorem nie wolno pokazywać się na ulicach, od tego czasu do rana miasto jest jak umarłe. Tyko huk armat i błyskawice pękających granatów przypominają mieszkańcom blizkie niebezpieczeństwo wojny. Zresztą mieszkańcy do tego wszystkiego już przywykli. Pojawienie się nad miastem nieprzyjacielskich aeroplanów z braku innych rozrywek jest jedynem przedstawieniem. Ostatecznie doszło do tego, że władze wojskowe musiały kazać po mieście rozlepieć plakaty, zabraniające zbierać się grupami podczas przylotu aeroplanów. (Dz. Pozn.)

Budżet miejski.

W dalszym ciągu projekt budżetu miasta Łodzi przewiduje następującą pozycję, dotyczącą zdrowotności publicznej.

W dochodach:

Zwrotów za kosztą pielęgnowania i kuracji chorych w szpitalach 400,000 mk., oraz z opłat za badanie studzien 13,000 mk., razem 413,000 mk.

W wydatkach:

Na utrzymanie biura 10,336 mk., opłacanie lekarzy 18,300 mk., zakład dozynfekcyjny 20,970 mk., dom izolacyjny 12,618 mk., bezpłatne ambulatorja na Bałutach, wernym rynku

i Dzielnej 52 i przy szpitalu Poznańskich, 22,788 mk., zakład położniczy 49,680 mk., szpitale obce, św. Aleksandra, dla umysłowo i nerwowo chorych Kochanówka, Ewangelicki, Poznańskich, fabryczny Silbersteina, dziecięcy Anny-Marii, Widzewski przy ul. Magistrackiej pod № 17, przy ul. Tramwajowej pod № 7, szczepienia ospy, razem 584,842 mk.

Szpitale miejskie: Szpital, dla kobiet, chorych na choroby weneryczne 167,538 mk., szpitale dla chorób zakaźnych pod № 32 przy ul. Łąkowej 38,358 mk., szpitale dla chorób chirurgicznych pod № 15 przy ulicy Podleśnej 64,980 mk., szpital dla chorych tyfusowych pod № 72 przy ul. Drewnowskiej 46,086 mk., baraki tyfusowe 23,139 mk., szpital Konstndtów dla chorych na tyfus płamisty przy szosie zgierskiej 101,178 mk., szpital dla chorych chronicznych, pod № 7 przy ul. Olgińskiej 60,126 mk., zakład leczniczy dla chorych gruźliczych w Chojnach 120,000 mk.

Wydatki jednorazowe: Szpital Konstndtów, szpital przy ul. Olgińskiej 7 oraz prace komisji badania studzien, razem 42,800 mk.

Wydatki nieprzewidziano 118,616 marek.

Wydatki przewidywane:

Urządzenie laboratorium miejskiego 25,000 mk., szpital dla chorób zakaźnych przy ul. Łąkowej 4,000 mk., urządzenie kuchni w szpitalu dla chorych tyfusowych pod Nr. 72 przy ul. Drewnowskiej 3,600 mk., na wykonanie projektu urządzenia nowego szpitala dla chorych na choroby skórno-weneryczne 55,500 mk., na szpital dla chorób okulistycznych i oftalmicznych 55,500 mk., urządzenie nowego szpitala dla chorób zakaźnych w gmachu monopolu rządowego, oraz budowa tamże prosektorjum, razem 100,000 mk.

Razem wydatki na utrzymanie zdrowotności publicznej w naszym mieście wynoszą sumę 1,680,000 mk.

Ponieważ na pokrycie tej sumy budżet przewiduje 413,000 mk. wpływów, przeto pozostaje do dopłacenia suma 1,267,000 mk., plus 130,000 mk. na kosztą oczyszczania miasta. Poczycia gospodarki leśnej i plantacji oraz parków miejskich przewiduje następujące wydatki:

Na zarząd biurowy 4950 mk., na utrzymanie parku przy ul. Pańskiej 25,650 mk., na park Staszycy przy ul. Dzielnej 10,800 mk., na park przy ul. Mikołajewskiej 9,450 mk., na park kolejowy i park Zródniska 2250 mk., na las miejski oraz park ludowy 5,175 mk., wydatki nieprzewidziane 11,025 mk., na kosztą uruchomienie 89,450 mk., razem zaś 158,730 mk.

Wydatki, w sumie 35,585,330 mk. przewyższają wpływy o okragie 10 milionów.

Kronika

— (o) Odezwy w kościołach.

W dniu wczorajszym w świątyniach miejscowych edczytano z am-

ben po nabożeństwie odezwy: 1) o znaczeniu karty chlebowej i dlaczego została wprowadzona, zaznaczając przy tem, że za zboże, dostawiane do władz cesarsko-niemieckich przez rolników, właściciele otrzymują należność gotówką natychmiast.

2) że władze wojskowe pragną przyjść z pomocą materialną ludności, której zabudowania zostały zburzone podczas działań wojennych i na cel ten wydawane będą pożyczki bezprocentowe na odbudowanie chociaż w części zburzonych siedzib.

3) wezwanie od duchowieństwa do parafian, aby w tak ciężkich jak obecne czasach nie ustawiali w dziełach miłosierdzia i dzielili się z biedniejszą częścią mieszkańców tymi skromnymi zasobami, które sami posiadają.

(ko) O pożyczkę miejską. — W sprawie zrealizowania pożyczki miejskiej dla Łodzi w dniu wczorajszym wyjechali do Berlina nadburmistrz Schoppen, przewodniczący Rady miejskiej Juliusz Triebe, p. Maurycy Poznański, oraz dyrektor banku Zenon Kon.

(o) Z Komitetu rozdziału chleba i mąki. — Nowa serja kart chlebowych L. wydana będzie od 2 listopada do dnia 6 włącznie.

(ko) Sklepy ze sprzedażą chleba.

Jak się dowiadujemy, Komitet rozdziału chleba i mąki podał do magistratu prośbę o pozwolenie na otwarcie w mieście wielu sklepów ze sprzedażą chleba i mąki.

Będzie to najwięcej celowy środek ukroczenia spekulacji zwykłej piekarzy.

(ko) Sprawy szkolne.

Jak się dowiadujemy, gmachy gimnazjum żeńskiego przy ul. Średniej, oraz żeńskiego miejskiego przy ul. Długiej № 29, oddane zostaną do rozporządzenia polskich szkół miejskich początkowych, gmach zaś gimnazjum żeńskiego przy ul. Mikołajewskiej № 44 do dyspozycji niemieckich szkół początkowych.

Wobec obciążenia budżetu miejskiego wydatkami na sprawy szkolne, zaniechane zamiaru otwarcia w roku bieżącym nowych szkół gminnych początkowych na przedmieściach Łodzi.

(ko) Ze straży ogniowej ochotniczej.

W piątek po poł. w biurze łódzkiej straży ogniowej ochotniczej odbyło się pod przewodnictwem d-ra Alfreda Grohmana posiedzenie brandmajstrów, na którym omawiano sprawę utworzenia Towarzystwa współdzielczego do zakupu i sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby dla członków straży. Postanowiono zwrócić się do prezydium policji z prośbą o zezwolenie na urządzenie kooperatywy.

Z powodu złego stanu węzłów u sikawek, zarząd straży ogniowej postanowił zamienić je na nowe.

(k) Zmiana lokalu Lokal XI dzielniczy delegacji niesienia pomocy biednym od dnia dzisiejszego przeniesiony zostaje z regu ul. Północnej i Franciszkańskiej na ul. Średnią pod nr. 30

(o) Mleczni przestępca. Onegdaj w porze obiadowej 10-letni A. P. około domu nr. 13 przy ul. Piotrkowskiej bez żadnej przyczyny ugodził w plecy nożem 8-letniego M. Himmelfarba.

Zwyradniałego przedwczesnego nożownika wraz z napadniętym doprowadzono do VII uczątku policyjnego.

(ko) Kradzieże. Niejakiej A. Madrej przed domem nr. 73 na ul. Targowej skradziono 12 rb. z kieszeni.

W sklepie spożywczym fabryki K. Scheiblera na Książym Młynie niejakim B. Jaruga również wyłudziła z kieszeni kilka rubli.

(f) Połów ryb w Rudzie Pabjanickiej.

W nadchodzące czwartek, piątek i sobotę odbędą się w stawach p. Stefanańskiego w Rudzie-Pabjanickiej połowy ryb. W niedzielę odbędą się sprzedaż ryb i smażenie na miejscu.

(o) Z Pabjanic

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie członków Stowarzyszenia młodzieży i wspierania biednych,

w celu otwarcia biblioteki z dziełami w językach nowożytnych.

Na zebranie przybyło przeszło 50 osób.

Postanowiono otworzyć bibliotekę przy taniej herbaciarni.

Zebrani zaofiarowali na ten cel około 100 rb. w gotówce, oraz książki do biblioteki.

Uchwalono również otworzyć czytelnię z opłatą za wejście po 2 kop., zaopatrzoną w gazety, wychodzące w Królestwie Polskiem.

W końcu wybrano zarząd, do którego weszli pp.: S. Biał, M. Dąbik, oraz panny: Działoszyńska i Stahl.

— Z rozporządzenia prezydenta policji ruch uliczny przedłużony został do godziny 11 wieczorem.

(ko) Z Łęczycy.

Dnia 21 października o godz. 4 po poł. w Łęczycy na cmentarzu katolickim nastąpiło uroczyste poświęcenie i odsłonięcie pomnika, wzniesionego staraniem miejscowej komendantury etapowej ku uczczeniu pamięci wielu setek poległych w pow. łęczycy na polu walki żołnierzy niemieckich i rosyjskich.

Na uroczystość tę przybyli do Łęczycy generał-gubernator warszawski von Beseler, oraz gubernator łódzki Barth.

Z Warszawy i prowincji.

— Na stanowisko naczelnika wydziału do spraw uniwersyteckich przy generał-gubernatorze warszawskim powołany został prof. dr. Wilhelm Paszkowski. Prof. Paszkowski objął ma zarazem katedrę literatury i języka niemieckiego w nowo utworzonym uniwersytecie warszawskim.

— Polsko-katolicki kościół narodowy. Warszawski „Goniec Poranny“ donosi, że w Warszawie powstała nowa sekta religijna. Założycielem sekty jest b. duchowny marjawicki, Michał Fortuna, który został w Ameryce poświęcony na duchownego kościoła polsko-narodowego przez biskupa polsko-katolickiego w Pensylwanji, Chodura. Sekta zalegalizowana została w maju b. r. przez rosyjskie ministerjum spraw wewnętrznych, a obecnie otwiera kaplicę przy ulicy Żelaznej, gdzie duchowny Fortuna odprawia nabożeństwo.

Zasady nowej sekty są te same, co sekt kościołów narodowych we Francji i Włoszech. Obrzędy są te same, co w kościele katolickim, język jednak liturgiczny jest wyłącznie polski i wyłącza z obrzędów łacinę. Poza tem kościół narodowy nie uznaje władztwa Rzymu.

Podanie o utworzenie gminy wyznaniowej podpisało 117 osób, przeważnie b. marjawitów.

(ko) Z Włocławka. W tych dniach w Lubaniskim lesie pod Włocławkiem, padające drzewo przygniotło na śmierć 70-letniego właściciela W. Jarzębińskiego.

(o) Z Żelowa. Z rozporządzenia prezydenta policji m. Łodzi milicja w Żelowie, złożona z 3 osób, zwiększoną została do 12 osób, w tej liczbie 4 polaków, 4 Niemców i 4 Żydów.

Z bliska i z daleka.

— Mściwy żebrak.

W Brzozie około Poznania odmówił w tych dniach pewien gospodarz datku pewnemu żebrakowi w sile wieku, nadmienając, że kto chce pracować, teraz pracę znajdzie. Żebrak ze zemsty podpalił gospodarzowi stodołę i wrzucił do sypialni oknem kamień. Stodoła zgorzała doszczętnie wraz z zapasami zboża i paszy. Podpalacza schwytano i oddano w ręce policji.

— Sędziwy wiek.

Niezwykłego wieku dożył właściciel Stanisław Staszak, zamieszkały w Skólsku, nad jeziorem Gopłem. Liczył on 119 lat. Całe życie spędził Staszak w stanie bezżennym, w pracy przy pługu, służąc po różnych dworach; męsa nie jadł, jak tylko w wielkie święta. Do końca życia czynny wódz żywot, zachowując przytomność umysłu i pamięć, oraz wzrok dobry. Widział i pamiętał Ks. Józefa; znał całą Kongresówkę. Był bardzo zacnym człowiekiem i filantropem, co tylko zbywało mu ze skromnego zarobku biedniejszym oddawał. Żywota dokonał z przytomnością umysłu.

— Niezwykły rabuś.

Przed sądem łwowskim stawał Ilko Hryńków, 20-letni młodzieniec, który w czasie inwazji rosyjskiej uprawiał rzemiosło rabusia przez kilka miesięcy ze znaczną dozą fantazji. Hryńków ustrojony po czerkiesku, dobrawszy sobie godnych kompanów z pośród żołnierzy rosyjskich, broił po drogach i karczmach podiwośkich, stając się groźnym dla całej okolicy. Rekwirował ze swoją watahą po drogach krwi, dostał cudzych rubaków, nie przepuszczał nikomu i niczemu.

Wobec tego, że młody watażk-wszystkiemu i wszystkim zaprzeczał, a groził mu kara 20 lat ciężkiego więzienia, akty odesłano napowrót do sędziego śledczego dla uzupełnienia śledztwa.

(r) Stary napis polski. Czytamy w „Ziemi Lubelskiej“: Z gmachu magistratu zdjęto litery rosyjskie, składające napis „Magistrat“. Z tego powodu jeden z mieszkańców naszego miasta, pamiętający dawne czasy, przypomina, że kiedy zdejmo-wano litery polskiego napisu, to „Gazeta Lubelska“, wychodząca wtedy (w roku 1883) pod redakcją s. p. d-ra Gustawa Dolińskiego, podając o tem wiadomość, pisała: „Z gmachu naszej municypalności zdjęto stary napis i zastąpiono nowym, stare litery zamknięto w bezpiecznym miejscu, w szopie magistrackiej, widocznie na wszelki wypadek, gdyby nowy napis miał uleść kiedykolwiek usunięciu“. Notatka wywołała w mieście wielką uciechę. Ale redaktora gazety wysłano za to w głąb Rosji, gdzie przesiedział około pół roku.—Obawy jego o losy napisu z roku 1883 dość szybko się ziszcily.

Ze związków i stowarzyszeń.

(o) Z chrześcijańskiej Resursy rzemieślniczej.

Wczoraj w lokalu Resursy rzemieślniczej przy ulicy Widzewskiej № 117 odbyło się posiedzenie członków zarządu, na którym zatwierdzone regulamin kooperatywy spożywczej.

Celem kooperatywy jest zaopatrywanie w tanie i niezbędne produkty spożywcze, oraz przyzwyczajanie robotnika polskiego do samopomocy.

Fundusz kooperatywy tworzy się z 10 rublewych udziałów bezprocentowych członków, oraz dobrowolnych pożyczek.

Zarząd składa się z sześciu osób z prawem kooptacji i dzieli się na trzy komisje: a) kupująca, b) sprzedająca i c) kontrolująca.

Wszelkie produkty sprzedawane będą po cenie kosztu.

Likwidacja kooperatywy może nastąpić tylko za zgodą członków.

Zarząd Resursy wyraził życzenie, aby jaknajwięcej członków przystąpiło do kooperatywy, która szczególnie w obecnych czasach odda niezwykle usługi stowarzyszeniom.

Następnie postanowiono otworzyć tanią herbaciarnię dla chorych członków, oraz rzemieślników, z czytelnią zarówno pism, jak i książek na miejscu, w przyszłości zaś, w miarę zebranych funduszy postanowiono otworzyć i tanią kuchnię dla rzemieślników.

W końcu uchwalono na czas od 1 października 1914 roku do końca wojny zredukować dzierżawcy bufetu przy resursie tenutę dzierżawną na 40 procent.

(o) Odroczenie zebrania. Naznaczone na ubiegłą sobotę zebranie członków Stowarzyszenia malarzy (ul. Piotrkowska nr. 20) nie odbyło się z powodu nieprzylecia dostatecznej ilości członków.

Teatr i Sztuka.

„Karykatury“.

Zapowiedziane na najbliższą przyszłość wystawienie „Karykatur“ Kisieliewskiego w wykonaniu Kota lit-dram. zdołało już zainteresować szerszy ogół naszej publiczności. Obecnie dowiadujemy się, że przedstawienie to odbędzie się już 5 listopada b. r. w „Teatrze Polskim“ (Cegielniana 63). Każno postępująca sprzedaż biletów daje gwarancję, że publiczność nasza w dniu tym wypełni po brzegi widownię „Teatru Polskiego“. Miłośnicy pod kierownictwem p. A. Tartakowicza, dokładają wszelkich możliwych starań, by widom zgłotować prawdziwą ucztę artystyczną i pracą swoją pod każdym względem zaszkodzić sobie ogólnie uznane.

Uprzednia sprzedaż biletów w cukierni W-go Komara (Piotrkowska 63).

L. O. S.

Najbliższy Wielki koncert L. O. S. odbędzie się w czwartek o godz. 7 i pół w. w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej. Solista p. Eli Kochański zapozna publiczność ze wspaniałymi warcjami na temat „Rococo“ Czajkowskiego. Utwór ten w interpretacji znakomitego wiolonczelisty wywoła niewątpliwie zachwyt melomanów i znawców. Punkt kulminacyjny programu stanowić będzie potężna IV symfonia Czajkowskiego, w której wielki mistrz rosyjski potrafił w tak poręczający sposób połączyć motywy indowe z przejmującym tragizmem indywidualnych przeżyć.

Koncert wywołał żywe zainteresowanie w kołach miłośników muzyki.

Bilety są do nabycia w biurze koncertowym. Friedberg & Kotz, Piotrkowska 60.

Z sali odczytowej.

Rok 1863.

W sali T. K. O. odbył się drugi z kolei wykład d-ra Włockowskiego p. t. „Rok 1863“.

Prelegent, nawiązując do poprzedniego wykładu, zaznacza, że po wojnie krymskiej, która wykazała całe niedołęstwo militarne Rosji, w Królestwie zapoczątkowuje się niejako ruch przygotowawczy, który poprzedził wybuch powstania w 1863 roku.

Na czele tego ruchu polityczno-społecznego stało wówczas dwóch ludzi: margrabia Aleksander Wielopolski i Andrzej hr. Zamoyski.

Wielopolski, po zgnieceniu rewolucji 1831 roku, emigrował za granicę, gdzie wszakże trzymał się zdaleka od wszelkich ruchów rewolucyjnych, po ogłoszeniu zaś amnestji wrócił do kraju.

Był on zwolennikiem sojuszu z Rosją. Uważając Polskę za część stowiańszczyzny, był zdania, iż tylko w związku z Rosją czekała lepsza przyszłość ojczyzny.

Ogłosił „List otwarty szlachciom“, w którym wygłasza swe credo polityczne, uważając wszelkie traktaty za liche łachmany.

Zamoyski nie potrzebował emigrować.

Uważał on, że tylko praca organizacyjna, podniesienie przemysłu i reforma stanu włościańskiego, to jest zniesienie pańszczyzny, jest jedyną wskazaną drogą dla przyszłości i odrodzenia kraju.

W tym czasie przybył do Warszawy Aleksander II witany entuzjastycznie przez mieszkańców, którym się zdawało, że wraz z nowym monarchą nastąpi nowa era dla narodu.

Marzenia te jednak rozwiły złe słowa Aleksandra:

— Wszystko co mi ojciec zrobił—dobrze zrobił. Kocham was, ale chcę by porządek pozostał niezmienny. *Przez z marzeniami!*

I pomyśleć, że podczas pobytu Aleksandra, polki do tego stopnia się zapomniały, pragnąc pozyskać cesarza dla kraju, iż w narodowych kostiumach rosyjskich tańczyły na zamku narodowe tańce rosyjskie...

Bądź co bądź, dotychczasowa obręcz ucisku administracyjnego nie co zelała.

Pozwolono na niektóre wydawnictwa, poprzednie wbronione, założono Towarzystwo rolnicze, na którego czele stanął Andrzej Zamoyski.

Najbardziej opłakany był stan szkolnictwa, którego dym duchem i oprawcą był kurator Suchanow. Dążył on wszelkimi sposobami do obniżenia szkolnictwa zredukowania ilości szkół istniejących.

Dosć powiedzieć, że gdy w latach 1815—1820 Królestwo liczyło 29 szkół średnich, w roku 1860, pomimo naturalnego znacznego przyrostu ludności, liczyło takich że szkół tylko 32.

Słusznie rosyjskie ministerjum oświaty ułanują ministerjum ciemnoty. Hamulcem oświaty było i to, iż szkoły pozostawały w rękach lub pod wpływem świeckiego kleru i zakonników. A tych ostatnich liczone wówczas przeszło 2000.

Również i religjone stało na niskim poziomie. Gdy naprzykład we Francji dochodzi i morga ziem, obliczano na 100 złotych, w Polsce zaledwie na 24 złotych. Gdy zbiorą

we Francji dawały 12 ziarn, w Polsce tylko 5.

Dola chłopcy była nad wyraz smutna.

Liczone zaledwie 5000 gospodarstw chłopskich. Dwa miliony chłopów było bez ziemi!

Z powodu braku wyższych zakładów naukowych w kraju, młodzież musiała udawać się do uniwersytetów rosyjskich lub za granicę. (D. n.)

Z Sali obrad.

Ze Stowarzyszenia komiwojażerów.

W sobotę, odbyło się w drugim terminie nadzwyczajne zebranie członków Stow. komiwojażerów.

Zagaił zebranie prezes Stowarzyszenia, p. M. Gurewicz.

Przewodniczący p. Bromberg odczytał list członków stowarzyszenia, którzy żądają, aby zarząd podjął starania w celu otworzenia kooperatywy spożywczej wzajemian sklepu spożywczego, aby przysięść z pomocą dla członków podczas nadchodzącej zimy. Udział proponowany jest od 5 do 10 rb.

Z odczytanego sprawozdania z działalności sklepu spożywczego okazuje się, że kapitał obrotowy wynosił 800 do 1000 rb., kupujących przebieżnie było 50 do 60 członków.

Od 1 sierpnia do 21 października obrót wynosił 4675 rb.

Po długiej dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

Egzystujący już przy Stow. sklep ma być o ile możności rozszerzony w rozmiarach zapotrzebowania członków. Wobec niewystarczających jednak funduszy, nadzwyczajne ogólne zebranie proponuje każdemu z członków Stowarzyszenia, w celu powiększenia dotychczasowych funduszy, składać podług woli pewną sumę gotówki.

Wpłacone pieniądze zwrócone będą po likwidacji sklepu gotówką. W razie deficytu, suma tego ostatniego podzielona zostanie na wszystkich bez wyjątku członków, nawet na tych, którzy nie wnieśli pożyczki.

Na cel powyższy zebrano na zebraniu przeszło 450 rb. (o)

Z Domu ludowego.

(Wólczńska 5).

W sobotę odbyło się ogólne zebranie członków Stow. Domu ludowego.

Odczytano sprawozdanie z Domu ludowego za czas od 4 sierpnia do 15 października r. b., z którego okazało się, że chleba sprzedano 19,695 bochenków wagi 78,780 funtów, kuchnia tania wydała 39,982 obiady po 5 kop., herbaciarnia 111,432 szkiełek herbaty po 1 kop.

Urządzono 27 odczytów, na których było 2,170 słuchaczy.

Z kursów wieczorowych korzystało około 100 uczniów. (o)

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 24 października.—Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Grupa armji feldmarszałka Hindenburga: Siły rosyjskie, które wyładowały wczoraj pod Domesnäs, w chwili zbliżania się wojsk niemieckich cofnęły się z powrotem na okręty.

Na północno-zachód od Dyneburga wojska nasze odrzuciły przeciwnika wśród wielkich dla niego strat, z jego stanowisk pod Schlossbergiem i wzięły szturmem Illuxt roztając pozostawili w naszych rękach 18 oficerów, 2940 szeregowców, 10 karabinów maszynowych i 1 przyrząd do rzucania min.

Grupa armji księcia Leopolda Bawarskiego. Nic nowego.

Grupa armji generała Linsingena: Powtórne ataki wykonane na nasze stanowiska nad kanałem, na południu od Wygonowskiego, zostały

odparte. W kontrataku wzięto do niewoli 2 oficerów i przeszło 300 szeregowców.

Na zachód od Czartoryska zostały wzięte stanowiska nieprzyjacielskie pod Kanarami. Liczne kontrataki rosyjskie zostały odparte, 3 oficerów i 458 szeregowców pozostało w naszych rękach.

Z terenu bałkańskiego.

Należąca do grupy wejskowej feldmarszałka Mackensena armja generała Koevessa, na wschód od Łukawicy odrzuciła serbów w kierunku południowym.

Armja generała Gallwita zajęła około Palanki południowy brzeg Jasenicy, a dalej na wschód pomimo ciężkiego zaciekłego oporu serbów doszła do linii Rapinae i na północ Wakoranowac.

Wielka liczba pochowanych przez nasze wojska serbów wskazuje na ciężkie straty nieprzyjaciela.

Pod Orsową przekroczony został Dunaj. Góra Slava — Góra została wzięta, 3 oficerów i 70 szeregowców dostało się do niewoli.

Wojska generała Bojadiewa zdobyły nad Dunajem, na północ od Negotiru rosyjski skład amunicji i zajęła Osowę i Jascewac.

Od pozostałych części wojsk bułgarskich nie nadeszły dalsze wiadomości.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 24 października.—Wielka kwatera główna.—(Urzędowo).

Na wschód od Souchez odparte zostały natarcie angielskie.

Lotnicy nieprzyjacielscy rzucili bez powodzenia bomby na Ostendę i na dworzec kolejowy w Noy. W walce powietrznej na zachód od Lorraine stracony został dwupłatowiec angielski. Kierownik i obserwator (oficerowie) są zabici.

Lotnicy niemieccy zaatakowali angielski obóz wojskowy Abeville zdaje się z dobrym skutkiem i obrzucili bombami Verdun. Zauważono trafność pocisków.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Z terenu rosyjskiego.

WIEDEN, 24 października. (Urzędowy komunikat austriacki).

Pod Nowo-Aleksiecem odzyskałimy z powrotem opróżnione wczoraj wyżyny na wschód od Łopuszowa.

Ataki pod Czartoryskiem rozwijają się pomysłnie. Pod Komarowem odrzuciliśmy nieprzyjaciela. Zresztą sytuacja niezmienniona.

Z widowni bałkańskiej.

Armja generała piechoty v. Koevessa wyparła nieprzyjaciela za wyżyny, położone na północ od Arangielowaca. Nasze bataliony odrzuciły serbskie strażnice tyłne, które stawiły opór na południe od Slatiny.

Posuwając się naprzód po obu stronach Morawy niemieckie siły zbrojne zdobyły wyżyny na południe od Palanki i na północy od Petrovaca. Grupa wojsk przerzucona pod Orsowoc wypędziła nieprzyjaciela z terenu górzystego na zachód Kladowa.

Bułgarzy posunęli się za Negotin i łącznie z siłami zbrojnymi, posuwającymi się naprzód na północ od Kniazewaca, przeszli Timok w środkowym biegu.

Z widowni włoskiej.

Ogólna bitwa nad Isonzo trwa. Wczoraj rozwinęły się również na przełomie mostowym pod Gorycją walki piechoty, prowadzone z bez-

przykładną zawziętością. Przy ogromnych stratach szturmowania nieprzyjaciela znów rozbiły się o trwały opór naszej dzielnej piechoty, która znalazła doskonałe oparcie w potężnym działaniu armat.

Głównemu atakowi włochów towarzyszą natarcia znacznych sił na front tyrolski. Wyżyny Vielgereuth i Lafraun znajdują się pod gwałtownym ogniem artylerji. Kilka dywizji piechoty włoskiej atakuje front w Dolomitach.

Odparto tu wczoraj i dziś, krwawo po jednym ataku na Bambergerhaus, na Col di Lana i pozycje pod Tre Süssi, z ataki przeciw Ruffiedo (na południo-zachód od Schluderbachu) i po 4 ataki na nasze linje bojowe na południe od miejscowości Sief i w dolinie Popen.

Na froncie karyntyjskim walki artyleryjskie i utarczki.

W kotlinie Flitschu i w okręgu Krn przedsięwzięt wróg wczoraj przed południem pojedyncze daremne natarcia i próby ataków, poczem bitwy osłabły.

Przeciw frontowi naszemu pod Mrzl i Vrh wzdłuż przyczółka mostowego Tolmeinu ciągle jeszcze skierowane są rozproszliwe wysiłki włochów, szczególnie zaś atakowana jest bez przerwy wyżyna na zachodzie od San Lucia. Alpinisci wdarli się tu w małą wysuniętą naprzód pozycję. Zreżnie przeprowadzony kontratak 53 i 86 pułków piechoty, wyparł ich jednak stamtąd po krótkim czasie.

Nigdzie nie udało się wrogowi przełamać frontu na odcinku Isonzo pomiędzy przyczółkami mostowymi Tolmeinu i Gorycji, gdzie jak pod Pławą, walczone gwałtownie.

Jeszcze przed gorycyjkiem przyczółkiem mostowym złamały się przedwczoraj liczne próby ataków, skierowane przeciw Monte Sabotino.

Wczoraj, po silnem przygotowaniu artyleryjskiem, znaczne siły włoskie przeszły do szturmowania tej, panującej nad okolicą Góry i przeciw Oslavji. Walka ze zmienem szczęściem, ciągnęła się przez całą noc i zakończyła się w ten sposób, że wojska nasze zatrzymały w swem posiadaniu wszystkie stanowiska.

Na krańcu płaszczyzny Doberdo na odcinku między Mainizza a Monte de Bubi walka wre z niesłabnącą gwałtownością podczas gdy, na odcinku południowym dzień i noc upłynęły spokojnie.

Przedsięwzięte przez wroga coraz to nowe ataki za pomocą nowych sił, złamały się zupełnie. Przejściowo tylko udało się włochom usadowić w pojedynczych czołowych rowach strzeleckich.

Piechota nasza, jak naprzykład dzielny 89 pułk walczący na południe od San Martino, zdobywała ciągle stanowiska swoje z powrotem za pomocą walk zbliska.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler, marszałek polny porucznik.

Walki nad Dniestrem.

CZERNIOWCE. (T. U.). Na północnym brzegu Dniestru, na wschód od ujścia Seretu zbliżyli się wczoraj rano rosjanie do pozycji austriackich. W ciągu całego dnia wykonali oni trzy silne ataki, w celu wyparcia wojsk austriackich z nadbrzeża. Atak rojan został odparty.

WIEDEN. (B. W.). "Neue Freie Presse" donosi z Czerniowca: Na froncie Dniestru stwierdzono, że rosjanie nie odnieśli znacznych postępów, przybyły do brzoza, wzdłuż frontu karkar, nie udało im się wpaść na

Demonstracje w Bukareszcie.

BUKARESZT, 24 października. (W. A. T.) Ulice miasta znów były widownią demonstracji, urządzonej przez stronnictwo konserwatystów. Liczne zaatępy policji wystąpiły przeciw demonstracjom. W starciu pomiędzy demonstrantami a policją kilkanaście osób było poszwankowanych.

Różne wieści.

— **Śmierć lotników.**

Słynni cyklicy francuscy Houlier i Comer, którzy pełnili służbę w armii jako lotnicy wojskowi, podczas lotów próbnych w Paryżu spadli ponieśli śmierć na miejscu.

— **Przepełnienie więzień lwowskich.**

Pisma lwowskie stwierdzają, że władze sądowe i policyjne, powróciwszy do Lwowa po odwołaniu rosjan, otrzymują codziennie nieopłaconych w czasach normalnych około 2000 osób. Władze policyjne dają wszelkim tym donosom posłuch, skutkiem czego więzienia lwowskie są przepełnione więźniami, których liczba przekroczyła trzykrotnie normę przewidzianą przez ustawę. Na przykład w sądzie karnym przy ul. Batorego w celach, przeznaczonych na 200 osób, przebywa około 700. Wpływa to na stosunki sanitarne z jednej i przeprowadzanie sądów z drugiej strony.

— **Pierwszy cmentarz mahometański w Austrii.** Z Pragi donoszą, że w pobliżu Chebu (Eger) powstał pierwszy cmentarz mahometański, na którym dotychczas pochowano kilkudziesięciu żołnierzy rosyjskich i austriackich wyznania mahometańskiego. Nagrobki na tym cmentarzu opatrzone są napisami tureckimi i arabskimi, a na szczycie nagrobka znajduje się żelazny półksiężyc. Wedle postanowień miasta Chebu cmentarz ten ma pozostać po wsze czasy na świadectwo przymierza Austrii z światem mahometańskim.

Ogłoszenie.

Dla zaopiekowania się pozostającymi bez schronienia wygnańcami (wschodnie) Polski, miasto Łódź dostarczyć ma do dnia 10 listopada r. b. 10,000 (dziesięć tysięcy) wełnianych kolder.

Również za zezwoleniem Cesarstwa Niemieckiego General-gubernatorstwa w Warszawie, odbędzie się zbiór gospodarczych przedmiotów, łożek, bielizny, ubrań i t. p. dla wygnańców.

Niniejszym zwracamy się do wszystkich współobywateli m. Łodzi z gorącą prośbą przyjęcia z pomocą owym nieszczęśliwym ofiarując nie baruzo i zupełnie niepotrzebne rzeczy: koldry wełniane, przedmioty gospodarcze, łożka, bieliznę i t. p. na powyższy cel.

Zgłoszenia o zaofiarowanych przedmiotach przyjmuje Magistrat (Delegacja budowlana) Spacerowa 14, do dnia 23 października r. b.

Odbiór zaofiarowanych przedmiotów nastąpi również przez Magistrat.

Łódź, dn. 23 października 1915 r.

MAGISTRAT.

Schoppen.

Obwieszczenie.

Upłaty na poczet ściegających surowców wojennych na spisy wykazowe w czerwcu wystawione, uiszczane będą w poniedziałek dnia 25 i we wtorek 26 t. m. w lokalach urzędowych powiatowego wydziału gospodarczego (Kreiswirtschafsausschuss) przy ulicy Benedykta nr. 2, pomiędzy godziną 8—12 przed południem, a godziną 3—6 po południu. Oprócz spisu wykazowego trzeba przynieść z sobą legitymację z której tożsamość osoby przedstawiającej spis wykazowy, z osobą od której surowce odebrane zostały, wynikać musi. Niemiecki paszport wystarczy. Wpłata nastąpi w czeku wystawionym na tutęszą filię Banku Wschodniego dla Handlu i Przemysłu w Poznaniu. Przyjęcie upłaty nie zawiera w sobie zrzeczenia się dalszych pretensji ze strony upoważnionego do odbioru. Właściciele spisów wykazowych na surowce bawełniane i odpadki bawełniane winni w poniedziałek dnia 25 października, a właściciele spisów wykazowych na przedmioty bawełniane, wełnę, metale i chemikalia we wtorek dnia 26 października, się zgłosić.

Łódź dnia 24 października 1915 r.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Rozporządzenie policyjne

dotyczące wywozu towarów z miasta Łodzi.

Na mocy § 1 rozporządzenia Naczelnego Wodza na wschodzie z dnia 22 marca 1915 r. łącznie z § 1 rozporządzenia Pana generał-gubernatora z dnia 8 września 1915 r. (p. 1 dziennika rozporządzeń dla generał-gubernatorstwa warszawskiego str. 1) o władzy policyjnej urzędów powiatowo-policyjnych, wydanej niniejszym dla powiatu miejskiego Łodzi następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1. Towary wszelkiego rodzaju dozwala się wywozić jedynie po wykupieniu przepustki wywozowej, którą magistrat miasta Łodzi wystawia.

§ 2. Za przepustki wywozowe miasto Łódź pobiera pewną opłatę podług taryfy, która przeliczona jest potwierdzoną i przy miejscu wydawania w magistracie na widocznym miejscu wywieszona.

Zastrzegam sobie w przypadku interesu publicznego na wniosek opłatę zmniejszyć lub opuścić.

§ 3. Zamierzający przepustkę wywozową wykupić, powinien podać rodzaj i ilość towarów, ich wartość, miejsce przeznaczenia i cel wywozu. Podana wartość musi być na żądanie bez zarzutu udowodniona

§ 4. Przepustka wywozowa posiada wartość na przeciąg jednego tygodnia. Ważność takowej może być w wyjątkowych przypadkach przedłużona.

§ 5. Od wywozu są wyłączone wszystkie towary, których wozny przewóz ograniczony jest w interesie armii jako też w interesie zaopatrzenia ludności w artykuły niezbędnej potrzeby. Bądź to przez zarządzenie władz wojskowych bądź też cywilnych. Przy miejscu wydawania w magistracie wywieszonym jest spis tych artykułów do przewożenia. Czy w pojedynczych przypadkach na specjalny wniosek magistratu wyjątek zakazu władz jest dopuszczalny podlega mojej decyzji.

§ 6. Za moim zezwoleniem może magistrat miasta Łodzi towary oznaczonego gatunku, zwłaszcza artykuły żywnościowe, od wywozu wyłączyć, skoro okaże się lub zagraża brak takowych w mieście Łodzi, lub skoro obawiać się trzeba, że przez wywóz sztuczne wygórowanie cen może być wywołanem.

§ 7. Ze przepustki wywozowe na artykuły żywnościowe, które dla własnego domowego użytku wywożące mają być wyłączone i ogólnie nie przewyższają wagi 15 kg., pobiera się tylko opłatę za kopjała w wysokości 20 f.

§ 8. Kto towary przeciwno niniejszemu policyjnemu rozporządzeniu wywozi lub wywieść próbuje karany będzie, o ile jeszcze podług innych przepisów karnych wyższe kary nie są przewidziane, karą pieniężną aż do 5.000 rb. lub więzieniem albo aresztem aż do 6 miesięcy, oprócz tego towary na korzyść miasta Łodzi mogą być skonfiskowane.

§ 9. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem opublikowania.

Łódź dnia 22 października 1915 r.
Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji.

Niżej wykazuje się towary, dla których na mocy dawniejszych rozporządzeń przywóz do Łodzi zakazany lub urzędem zastrzeżony został:

1. Zyto, pszenica, jęczmień, młynarskie i siodownicze produkcje, wyroby piekarskie wszelkiego rodzaju mace.
2. Groch i owoce oliwne.
3. Kartofle i fabrykaty kartoflane (prawo dowozu kartofli na oznaczone miejsca w osiach żywnościowych i fabrykacyjnych zastrzega sobie Prezydium Polcji).
4. Bydło do rzezi i świeże mięso.
5. Cukier.
6. Owies.
7. Nafta.
8. Węgiel, koks i brikiety.
9. Filmy.
10. Książki i pisma, które nie pochodzą

z Niemiec lub Austro-Węgier (książki i dzienniki z Niemiec i Austro-Węgier dopuszczają przy przywozie cenzurze).

§ 11. Papierosy, o ile nie rozchodzi się o papierosy monopolowe, lub papierosy z niemiecką oznaką potatrową i napisem C. N. zarząd cywilny dla ros. Polski. Kto przeciwko zakazowi takie towary do Łodzi dowozić zamierza, może się oprócz srogiej kary, skonfiskowania takowych spodziewać.

Wszystkie inne towary jak pod nr. 1-11 wyszczególnione do Łodzi dowozić można.

Łódź, dnia 22-go października 1915 r.
Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji
podp. w. Oppen.



Zawiadomienie

od dnia 1 listopada w szkole kroju i szycia otwarty zostaje trzy miesięczny kurs nauki kroju i szycia za opłatą czterech Mr. miesięcznie, po skończonym kursie uchenice otrzymują patenty. Zapisy od 10 do 2 po południu w szkole kroju i szycia Apolonji Kopydłowskiej, ulica Piotrkowska 154. Tamże nauka wszystkich robót ręcznych, haftu białego i kolorowego. Nauka kroju i szycia bielizny.

Rada Zarządzająca Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności

zawiadamia niniejszem członków Towarzystwa, że w dniu 29-go Października r. b. (w II-gim terminie dnia 5 listopada r. b.) o godz. 4-tej po południu, odbędzie się w sali Łódzkiego Towarzystwa Kredytowego ul. Średnia № 19,

Ogólne Zgromadzenie Członków Towarzystwa

Porządek dzienny:

29-go zwyczajnego zebrania ogólnego członków Łódzkiego Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności w dniu 29 Października r. b. (w II-gim terminie w dniu 5 listopada) 1915 roku.

- 1) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Rady za lata 1913 i 1914.
- 3) Preliminarz dochodu i wydatków za rok 1915.
- 4) Wybór 11 członków Rady.

USTĘPUJĄ:

- a) na mocy § 16 Ustawy p.p. K. Klukow, W. Kamiński, C. Eisenbrann A. Wehr, ksiądz Kanonik K. Szmidel, E. Trojanowski, F. Wuitke (opuścić Łódź), St. Hertzberg (opuścić Łódź), F. Krawczyk i I. A. Wolanek,
 - b) s. p. E. Steigert — zmarł.
- 5) Wybór 6 członków komisji rewizyjnej.
 - a) Ustępują według starszeństwa p.p. R. Schattke, A. Urbański, E. Hesse, Ksiądz Proboszcz R. Malinowski, I. W. Wagner i z powodu opuszczenia Łodzi p. P. Jerzyk.
 - 6) Wybór członków honorowych. (§ 36).
 - 7) Określenie wysokości sumy pozostającej do dyspozycji Prezesa Rady (§ 28 Ustawy).
 - 8) Zatwierdzenie Instrukcji dla Rady i pracowników Towarzystwa (§ 36).
 - 9) Wnioski członków.

UWAGA: Uprasza się p.p. członków Towarzystwa o łaskawe okazywanie kart zaproszeń przy wejściu do sali narad.

Rada Towarzystwa Dobroczynności.

Kwit do zamówienia „Nowego Kurjera Łódzkiego“ Uprasza się odobrać w tem miejscu.

Unterzeichneter abonniert hermit bei dem Kaiserl. Postamt hierselbst.
Podpisany zamawia niniejszym w tutejszym ces.-niemieckim zarządzie pocztowym.

Titel der Zeitung:	Ersch. Ort:	Bezugszeit:	Preis:
Nazwa dziennika:	Miejscowość:	Czas prenum.	Cena:
Nowy Kurjer Łódzki	Łódź	Vierteljährlich:	4 m. 20f.
		Monatlich:	1 m. 40f.
		Miesięcznie:	

Vor- u. Zuname: }
Imię i nazwisko: }
Genauere Adresse: }
Adres dokładny: }
Unterschrift: }
Podpis: }

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt
_____ d _____ 191_____

Laboratorium lekarskie D-ra W. Zybercwaigowej i E. Hermana

ul. Konstantynowska 20.
Badanie moczu, płwociny, krwi, wydzielin etc. 3713-6

Doktor
Stanisław Marynowski

choroby kobiece i akuszeria, przyjmuje w godz. 5-7 po południu Piotrkowska 275.

Doktor med.
A. Mikulski
wznowił przyjęcia.
choroby nerwowe i umysłowe Piotrkowska 37.

OLIWI
maszynowe, cylindrowe, motorowe rowulek olejne, rybi trzem techniczny dla garbarzy, resę naftową nabyć można hurtowo w składzie chemicznym, D. Myśliborskiego, Łódź, Zawadzka 19. 3589-2

PODESZWY

URSUS bardzo trwałe i praktyczne zastępujące w zupełności skórzane
HURTOWA SPRZEDAŻ,
Ulica Piotrkowska 88, mieszkania 29.

LOMBARD

I. H. Wałchowicza, ul. Południowa 20,
przyjmuje w zastaw: złoto, srebro, biżuterię, futra, oraz wszelkie towary w dużych i małych partjach.
Przy większych zastawach specjalny, stosownie do umowy procent. 3744-3

Tytunie na papierosy

najlepszych firm jak Stamboli, Asmołowa, Mesaksudi, Laferme i inne wyczerpują się, pozostała ilość nabywać można u J. Lewina, Piotrkowska 45. 3

NA kursach przygotowanych przez J. Anglika. wakuja miejsca dla uczniów i uchenice w klasach I, II i III. Podania przyjmuje codziennie kancelarja od 3-5, św. Ludwiki (Luizy Nr. 20).

ALA eukalyptusowo-mentolowe cukierki niezastąpione przy kaszlu i chrypce poleca apteka W. Danieleckiego.

Maszyny do pisania
ORZEL (ADLER)
Generalna reprezentacja:
Łódź, Pasz Majera Nr. 5. Wszelkie dodatki. Reperacja i czyszczenie

Częstochowskie mydło!
Firma Dziubas i Flazel, na kamieniu do sprzedania tanio. Spacerowa ul. № 3, u p. Grabieńskiego.

Ogłoszenia drobne:
Z powodów nieprzedstawionych sprzedam meble z kilku pokoi bardzo tanio, lecz zaraz. Mikolajowska 85 m. 27 front i piętrowo. 3784-3
Akuszeria Kucłowska, przyjmuje panie na słabość, udziela porad. Dyskrecja zapewniona. Główna 42. 3456-8
Maszyny do szycia kupuje sprzedaje. Brzeska 10 m. 9.
Kuszeria przyjmuje chore udziela porad, bielnym ustępstwo dyskrecja. Piotrkowska 223-25. 12

Biuro prośb Pisarskiego, Andrzeja 7. 3647-10
Bardzo tanio sprzedam, łózko żelazne, szafa, stół, bielizniarkę i maszynę ręczną. Główna 16 m. 3. 1
Biuro prośb skargi, listy na maszynę. Nowy Rynek 2. 3782-2
Dzielnicy teoretyk muzyczny chce złożyć swój adres Ofer ty „Harmonia” 3739-3

Kupuje różne kwity lombardowe, drogie kamienie, złoto, srebro. Wolborska № 1, Liberman. 3477-30
Kupię bryczkę używaną kolejną w dobrym stanie tylko tanio. Adresy proszę zostawić w adm. „N. Kurj. Łódzkiego” Zachodnia 37. 0

Kupię ręczną maszynę do szycia, używaną w dobrym stanie. Adresy proszę zostawić w „Kurjerze” pod lit. „M. B”. 3740-0
Przyjmuje się dzieci do początków nauki. Ludwiki (Luizy) 20.
Pokój z osobnym wejściem z gazowym oświetleniem z meblami lub bez do wynajęcia. Wólczańska 41 m. 24, róg Benietyka. Zastac od 2 p. p. 3775-2

Pokój z meblami lub bez z osobnym wejściem wynajmę. Pańska № 9 m. 8.
Złota krawcowa, wdowa, obarczona trojgiem dzieci, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robót wszelkich w zakresie krawiectwa wchodzących. Wykonanie staranne, ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16, odczynnie, na parterze, Dobrowoiska. 3166-0

Zdaję paszport niemiecki wydany w Łodzi, na imię Stanisław Kluczyńskiego. 3774-1
Zdaję paszport niemiecki wydany w gminie Kadogoszcz, na imię Antoniego Brymca. 3780-1
Zdaję paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Józefa Popieliego. 3768-1
Zdaję paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Zygmunta Hajaj i bilet wojskowy. 3767-1